

Napad na taksówkarza

Data publikacji: 2.01.2024 10:32

Używając niebezpiecznego narzędzia sterroryzowali kierowcę i ukradli pojazd oraz inne przedmioty.

Zatrzymany mężczyzna. Fot: KPP w Cieszynie

Do zdarzenia doszło w Wigilię Bożego Narodzenia. Obu sprawców udało się szybko zatrzymać. Pierwszy z nich został zatrzymany po pościgu już w drugi dzień świąt przez policjantów ze Skoczowa. Drugi przestępca ukrywał się cztery dni - również usiłował uciec, ale szybko został zatrzymany i obezwładniony przez dzielnicowych z Ustronia.

- Około godziny 18.45 do taksówki w Czeskim Cieszynie wsiadło dwóch mężczyzn. Zamówili kurs do Ustronia. Tam, nie mając zamiaru zapłacić za kurs, zagrozili taksówkarzowi nożem i zmusili go do opuszczenia pojazdu. Poza wartym ponad 35000 złotych samochodem ukradli również wszystkie przedmioty, które pokrzywdzony miał przy sobie- telefon, dokumenty i gotówkę – informuje oficer prasowy cieszyńskiej policji st. asp. Krzysztof Pawlik.

Natychmiast po zgłoszenie rozpoczęła się intensywna praca śledczych, która szybko przyniosła efekt. Już drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia policjanci z Komisariatu Policji w Skoczowie zauważyli na ulicy Katowickiej samochód, który opisem przypominał skradzioną skodę, ale nie zgadzały się tylko numery rejestracyjne. Później okazało się, że tablica rejestracyjna została skradziona.

- Na widok mundurowych kierowca samochodu podjął próbę ucieczki, ale prawidłowe ustawienie radiowozu dało mu tylko jedną możliwość - wjechania w ślepy zaułek. Widząc, że nie ma innej możliwości podjął próbę ucieczki pieszo. Policjanci po krótkim pościgu zatrzymali go i obezwładnili. 28-latek został przewieziony do policyjnego aresztu. Mundurowi zabezpieczyli odzyskany pojazd – dodaje Pawlik.

Mundurowi podejrzewali także, że mógł kierować pod wpływem narkotyków i zdecydowano o pobraniu próbek krwi odo badań

Zgromadzone w sprawie materiały dwa dni później doprowadziły do drugiego sprawcy.

- Szybka reakcja i dobre rozpoznanie rejonu przez dzielnicowych z Ustronia - sierżanta sztabowego Marcina Gerata i aspiranta Roberta Kosowskiego sprawiły, że 24-latek, pomimo próby ucieczki przez płot i inne przeszkody, finalnie musiał uznać wyższość policjantów. Mężczyzna, tak jak jego współnik, został zatrzymany w policyjnym areszcie – relacjonuje Pawlik.

28-latek usłyszał zarzuty rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, kradzieży i niezatrzymania się do kontroli drogowej. Drugi zatrzymany w sprawie 24-latek usłyszał zarzut rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Za te przestępstwa grozi do 20 lat więzienia. 28-latek w przeszłości był już karany za tego rodzaju przestępstwa i odsiadywał wyroki za przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu. Obaj zostali tymczasowo aresztowani.

Red.